

Europe i Chiny połączy płatna gigaautostrada

31 sierpnia 2019

Europe i Chiny połączy płatna autostrada (gigaautostrada) o długości 8 tys. km, która będzie najkrótszą drogą przewozu ładunków między dwoma kontynentami. Rząd Rosji zatwierdził projekt budowy jej „ostatniego” odcinka o nazwie „Meridian”, który przebiega przez rosyjskie terytorium i będzie liczyć prawie 2 tys. km.

<https://www.youtube.com/watch?v=N-9wXj6ket4>

Zakrojony na szeroką skalę projekt transportowy, którego wartość strona rosyjska szacuje na 600 mld rubli (około 36 mld złotych) ma zostać zrealizowany w ciągu 12-14 lat.

Przez ten czas na terytorium Rosji, od granicy z republiką Kazachstanu (Orenburga) do granicy z Białorusią zostanie zbudowana prywatna, czteropasmowa autostrada. Nowa arteria transportowa nie tylko połączy Chiny i Europę, ale pozwoli znacznie skrócić czas dostaw towarów między nimi.

Oczekuje się, że nową drogą lądową, która może zostać nieoficjalnie nazwana „osią medialną Szanghaj-Hamburg”, będzie przewożonych część tych towarów, jakie obecnie są dostarczane z Azji do Europy Kanałem Sueskim i Północną Drogą Morską, a także samolotami i koleją transsyberyjską.

Jak uważa przewodniczący rady Polskiej Izby Spedycji i Logistyki (PISiL) Marek Tarczyński, na budowie przyszłej autostrady z pewnością zyskają polskie firmy transportowe. „Poprawa infrastruktury drogowej sprzyja zwiększeniu przewozów, zarówno ładunków tranzytowych, jak i polskiego handlu zagranicznego. Biorąc pod uwagę silną pozycję polskich przewoźników w tych relacjach, daje to im szansę obsługi istotnej części potoków ładunkowych będących rezultatem tej

inwestycji” – mówi rozmówca Sputnika.

Aby w pełnej mierze wykorzystać możliwości nowej autostrady, trzeba będzie zmodernizować własną infrastrukturę drogową. „Dogodne tranzytowe usytuowanie Polski jest szansą pozyskania nowych potoków ładunkowych. Jej zdyskontowanie wymagać będzie pociągnięcia autostrady A1 (łączy Gdańsk, Toruń, Łódź i inne polskie miasta – red.) do granicy z Białorusią i zwiększenia jej przepustowości na całym polskim odcinku oraz rozbudowy parkingów. Istniejąca już infrastruktura logistyczna wzdłuż A1 jest bardzo dobrze rozwinięta. Istotnym czynnikiem powodzenia takich przedsięwzięć jest klimat polityczny, który mamy nadzieję ociepli się do tego czasu” – mówi Marek Tarczyński.

Jego zdaniem autostrada „Meridian” zwiększy możliwości przewozu ładunków do państw, sąsiadujących z Rosją, na przykład do Kazachstanu i z powrotem, a także ułatwi firmom transportowym dostęp do centralnej części Rosji. „Poprawa skomunikowania Europy z Azją Środkową i rosyjskim interiorom wydaje się głównym atutem tej inwestycji. Ważniejszym niż medialna oś Szanghaj-Hamburg” – uważa przewodniczący rady PISiL.

Podczas gdy jedni eksperci uważają, że dzięki nowej autostradzie dostawy z Chin do Europy będą realizowane szybciej, Tarczyński uważa, że wyciąganie podobnych wniosków jest jednak zbyt pochopne. „Transsib jest modernizowany, zarówno jeśli chodzi o przepustowość tej linii kolejowej, jak i prędkość eksploatacyjną składów kolejowych. Nie ulega wątpliwości, że konkurencja międzygałęziowa sprzyja podnoszeniu jakości i trzyma w ryzach koszty przewozu” – przypomina Marek Tarczyński.

Rozmówca Sputnika jest również przekonany, że morskie połączenie transportowe w przypadku dostaw ładunków z Europy do Chin w dalszym ciągu będzie potrzebne. „Pozycja transportu morskiego, pomimo relatywnie dłuższego czasu dostawy, wydaje się niezagrożona z powodu niskiego kosztu jednostkowego

przewozu i praktycznie nieograniczonej przepustowości. Jego pozycję może wzmocnić uruchomienie szlaku arktycznego, nad czym usilnie się pracuje i czemu sprzyja ocieplenie klimatu. Przewozy drogowe będą najprawdopodobniej w tej relacji usługą niszową, tak jak transport kolejowy” – mówi Marek Tarczyński.

Według niego obecny poziom kosztów transportu sytuuje koszt frachtu drogowego między kolejowym i lotniczym. „Niemniej, kilkunastoletnia perspektywa budowy trans-autostrady może zmienić podstawy tej kalkulacji z powodu unowocześnienia taboru, braku kierowców, czy też ograniczeń czasu pracy, nie wspominając o ekologii” – przypuszcza przewodniczący rady PISiL.

Źródło: pl.SputnikNews.com